Mecz z Kluczborkiem był pojedynkiem derbowym, na którym pojawiła się grupa kibiców gości. Stal wygrała pewnie i zasłużenie. Choć nie można powiedzieć, że zagrała koncertowo, to na tę chwilę w każdym elemencie siatkarskim gra lepiej, niż w poprzednim sezonie. W meczu tym pokazała trzy widowiskowe obrony, po których ręce same składały się do oklasków. Niesamowity postęp w zagrywce zrobił Mateusz Nożewski. Kibiców zaniepokoiła kontuzja Łukasza Kaczorowskiego.
Bardzo wysoka frekwencja była na tym meczu. Coś czuję, że pod koniec sezonu (na tych kluczowych spotkaniach) będą problemy z nabyciem biletów. Oby tak było, bo to będzie oznaczało, że jest dobrze.



W sektorze gości pojawiło się 25 kibiców, którzy momentami prowadzili doping. Wśród nich był rozpoznawalny kibic, który z flagą z napisem „Kluczbork” jeździ na różne międzynarodowe imprezy sportowe oraz na mecze Zaksy.

Ciężko im się było przebić z dopingiem, bo prawie przez cały mecz kibicowali nyscy ultrasi.

Tak na marginesie dodam, że bardzo ładny autobus mają siatkarze Mickiewicza.

Stal wygrała u siebie już trzeci mecz i w żadnym z nich nie straciła nawet seta. Ktoś powie, że przeciwnicy nie byli wymagający. Tak, ale w poprzednich sezonach zdarzały nam się potknięcia nawet w takich spotkaniach.

W pierwszej partii goście prowadzili 18:16, by ostatecznie przegrać do ... 18. W pozostałych setach gracze z Kluczborka byli równorzędnym rywalem do pewnego momentu, by w końcówkach przegrywać do 20 i 22. Nie było w tym meczu wielkich emocji.

W tamtym sezonie, moim skromnym zdaniem, najsłabszą naszą stroną była gra obronna. Nic trudnego nie podbijaliśmy. W spotkaniu z Mickiewiczem trzykrotnie wybroniliśmy trudne piłki.

Niesamowity postęp w zagrywce zrobił Nożewski. Dotychczas to była jego słaba strona. Tymczasem teraz posyła prawdziwe ciosy.

Ten mecz utwierdził mnie w tym, że środek jest naszym atutem. Wydawało mi się, że Moustapha M’Baye jest pierwszym środkowym. Tymczasem w tym meczu zastąpił go Jarosław Mucha i też zagrał bardzo dobrze. Bardzo skuteczny był również Nożewski, który często atakował ze środka. Bardzo dobrze obsługiwał ich Patryk Szczurek. Mógł to robić dzięki dobremu przyjęciu Kamila Długosza , Bartosza Bućko i libero Mateusz Czunkiewicza. Na ataku zaczął Łukasz Kaczorowski, którego z powodu urazu zastąpił Łukasz Owczarz. Obaj byli skuteczni.

Jedyne co budzi moje wątpliwości, to fakt, że już w drugim meczu domowym, na którym byłem, trener Krzysztof Stelmach nie robi zmian. Z Siedlcami nie zrobił żadnej. Tym razem doszło do wymuszonej zmiany na ataku. Oprócz niej na jedną akcję wpuścił Bułkowskiego za Owczarza. Chodziło o wzmocnienie przyjęcia.

Po pięciu kolejkach Stal z dorobkiem 12 punktów jest wiceliderem i traci 2 punkty do Lechii Tomaszów Mazowiecki. To, że napisałem tyle pozytywów nie oznacza, że uważam, że Stal już jest najlepsza w tej lidze. Dostrzegam postęp, ale weryfikacja nastąpi w meczach z czołówką.

W zespole Mickiewicza zagrało trzech zawodnikach, którzy mają jakieś związki z Nysą. Patryk Napiórkowski w niej grał. Gracjan Sachnik występował w młodzieżowych zespołach AZS-u Nysa. Natomiast Konrad Mucha jest ... bratem Jarosława Muchy, który gra w Stali.

Więcej zdjęć z meczu opublikowałem na przegladligowy.com **TUTAJ**

{morfeo 398}

{jcomments on}